

Katecheza nr 1: WYBÓR LIDERA W ODNOWIE

AUTOR: DARIUSZ JEZIORNY

Wyboru lidera w grupie dokonuje się najczęściej w dwóch wypadkach. Po pierwsze, gdy jakaś nowo powstała grupa rozrosła się tak, że trzeba zacząć dzielić się zadaniami. Nie wystarczy już przyjść na cotygodniowe spotkanie modlitewne, które współprowadzić mogą wszyscy obecni. Grupa potrzebuje wówczas kogoś, kto stanąłby na jej czele. Przy większej liczbie uczestników spotkań potrzebny jest ktoś, kto dbałby o właściwy porządek działań. Z moich doświadczeń wynika, że grupa przekraczająca liczbę ok. 7-10 osób, powinna zacząć myśleć o wyborze lidera.

Drugim powodem wybrania osoby odpowiedzialnej za grupę jest ustąpienie poprzedniego lidera. Przyczyny mogą być różne: odejście na własną prośbę, odwołanie go z funkcji przez grupę czy też zakończenie okresu jego kadencji. Funkcja lidera powinna być kadencyjna, czyli ograniczona czasowo. Takie rozwiązanie jest dobre przede wszystkim dla psychiki samego lidera – ma on świadomość tego, że jego misja skończy się po pewnym czasie (co nie wyklucza możliwości ponownego wyboru na drugą kadencję). Pozwala to odpowiednio pogodzić rolę osoby odpowiedzialnej za grupę modlitewną z innymi obowiązkami obecnymi przecież w życiu każdego człowieka. Z drugiej strony ważne jest to także dla członków samej grupy – jeśli jej działalność na dłuższy czas zdominuje jedna osoba, to charyzmaty innych nie będą miały okazji się ujawnić. Niewątpliwie taki stan rzeczy nie służy wówczas rozwojowi. Nie można też zapominać, że każdorazowy wybór lidera to poważne wspólnotowe rozeznanie duchowe, a rozwijanie charyzmatu rozeznania nie byłoby możliwe, gdyby wszystkie decyzje podejmował za grupę lider (niezależnie czy świecki, czy kapłan), sprowadzając całą resztę do rzędu mniej lub bardziej skutecznych wykonawców.

CHARAKTERYSTYKA LIDERA

W momencie wyboru lidera warto się zastanowić, jakie kryteria powinien on spełniać. Niewątpliwie chodzi tutaj o osobę uczciwą, żyjącą według chrześcijańskich norm moralnych oraz posiadającą już pewien багаż doświadczeń duchowych, umożliwiającą kierowanie osobami, za które powierzona mu została odpowiedzialność (zob. 1 Tm 3,2-7). Nie wystarczy to jednak, by być dobrym liderem. Stąd niektórzy uzupełniają katalog „cnót” lidera o to, że powinien on posiadać wizję drogi grupy. Zwolennicy tej tezy powtarzają za św. Pawłem, że charyzmat prorocki należy tu do najważniejszych (fragmenty z 1Kor 12,28 i Ef 4,11 stawiają go w hierarchii zaraz po charyzmacie apostoła), stąd lider grupy powinien być osobą w ten sposób obdarowaną.

Przy wyborze należy jednak zachować ostrożność wobec osób szczególnie ambitnych – lider z silną osobowością może próbować narzucić grupie swoją wolę i własne racje, a wszelkie formy sprzeciwu wobec swych pomysłów nazywać nieposłuszeństwem. Taka nieumiejętność słuchania innych owocuje wyłącznie zranieniami. Powracając jednak do cech pożądanых u lidera – niektórzy dają priorytet zdolności dobrego zorganizowania sobie i innym pracy, gdyż jedynie w ten sposób można zrealizować wcześniej zadania. Jeszcze inni twierdzą raczej, że dobry lider to osoba, która zapala innych do działania. Bez

entuzjazmu bowiem i odpowiedniej motywacji – wszyscy zaangażowani szybko się zmęczą i zniechęcą do posługi, jaka została im powierzona.

Który z tych punktów widzenia jest prawdziwy? Nie wchodząc w bardziej dogłębną analizę scharakteryzowanych stanowisk, odpowiem dość wykrętnie, że rację mają wszyscy. Jednocześnie banałem jest stwierdzenie, że nie ma na świecie człowieka, który łączyłby w sobie wszystkie te pożyteczne cechy. I dobrze, gdyż wtedy lider zna swoje niedostatki i jeśli posiada odpowiednio dużo rozsądku – nie wywyższa się nad innych. Taka lekcja pokory zmusza jednocześnie do współpracy z innymi, przez co realizuje się podstawowa zasada życia wspólnoty, którą wspaniale scharakteryzował wspomniany już św. Paweł, porównując Kościół do ciała (1 Kor 12, 12-31). Pozostaje natomiast otwarty problem co do tego, jakie są kryteria właściwego wyboru lidera grupy Odnowy w Duchu Świętym. Otóż, trzeba uświadomić sobie, czego grupa w danym momencie potrzebuje i wybrać odpowiednią osobę, która wyjdzie naprzeciw konkretnie nazwanym potrzebom. Jak z tego widać, rola lidera grupy jest ogromna, lecz ograniczona do służby.

Zasadniczo najlepiej jest, gdy liderem zostaje osoba, która poza wymienionymi przymiotami i dobrymi chęciami ma także czas. Okazuje się jednak często, iż osoby o odpowiednich predyspozycjach i cieszące się zaufaniem pozostałych członków grupy, nie mogą już podjąć dodatkowych funkcji. Życie rodzinne czy zawodowe pochłania im tyle czasu, że eliminuje je z czynnego włączania się w funkcjonowanie grupy modlitewnej. I jest to naturalne, gdyż powołania te mają zdecydowane pierwszeństwo w życiu każdego człowieka. Nierzadko więc liderami zostają osoby całym sercem zaangażowane w sprawy grupy, dysponujące czasem wolnym, natomiast nie posiadające dostatecznych predyspozycji. W tym miejscu trzeba z całą mocą stwierdzić, iż mogą one, z pomocą kapłana lub osób bardziej doświadczonych, uczynić wiele dobra dla innych. Warunkiem koniecznym jest jednak ich duża doza pokory w takiej postudze, w którą bez przerwy ktoś może się „wtrącać”.

Czasami na liderów grupy dają się wybrać osoby nie potrafiące zrealizować swojego powołania. Problematyczne może się to stać, gdy ich służba przyjmuje formę swoistego „matkowania” lub „ojcowania” wspólnocie. Ojcowanie przejawia się niejednokrotnie tendencjami do silnego ingerowania w życie poszczególnych osób (np. doradzanie w przypadku wyboru studiów lub powołania, przymuszanie kogoś do większego zaangażowania się w jakąś posługę, wbrew zdrowemu rozsądkowi). Z kolei matkowanie może koncentrować się na dbałości o dobre samopoczucie członków grupy. I choć ważne jest, by ludzie dobrze czuli się w swojej grupie modlitewnej, nie stanowi to jednak najważniejszego powodu jej istnienia. Bywają też i takie sytuacje, że osoby przeżywające poważne kłopoty w swoim życiu małżeńskim lub rodzinnym, angażują się niezwykle intensywnie w życie wspólnoty, gdzie są szanowane i doceniane (najczęściej zupełnie zasłużenie). Mimo że owoce ich posługi mogą dla grupy wydawać się wspaniałe, to jednak nie należy zapominać, że jest to forma ucieczki z domu przed ważniejszymi problemami, związanymi z podstawowym powołaniem. Trzeba o tym pamiętać, szczególnie wtedy, gdy z życia rodzinnego jest jeszcze co ratować...

WYBORY!

Gdy dochodzi do wyboru lidera, wiele grup, szczególnie tych o mniejszym doświadczeniu, zastanawia się, jak to zrobić. Kościół nie określił żadnego skodyfikowanego schematu, według którego należałoby takie wybory przeprowadzać. Łatwiej jest raczej określić, czego unikać. Wybory nie polegają na tym, by

kandydaci i ich stronnicy przeprowadzali kampanię, w której wykazywaliby słabości rywali, podkreślając jednocześnie własne przymioty. Takie podejście zakłada bowiem walkę o władzę, co z kolei stoi w jawnej sprzeczności ze wskazaniami Jezusa: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich (Mk 9,35).

Odwołując się do różnych doświadczeń grup Odnowy w Polsce, można wskazać kilka dróg wyboru osoby przewodzącej grupie. Sposób ten jest przyjęty zależnie od potrzeb. W niektórych diecezjach dominuje system, w którym kapłan-koordynator wraz z radą diecezjalną zwraca się do grupy z prośbą o wskazanie trzech kandydatów. Spośród nich przez ową radę diecezjalną zostaje wybrany lider. Z reguły wybierana jest osoba, która przechodzi formację zaproponowaną w diecezji, co pozwala uniknąć przypadkowych przywódców w grupie. Minusem jest za to odebranie prawa wyboru członkom samej grupy modlitewnej, co zdecydowanie ogranicza jej samodzielność.

W innej diecezji w grupach wybierane jest kilkusobowe grono odpowiedzialnych, a w tym zespole następuje podział poszczególnych funkcji w grupie, m.in. lidera. Jest to więc forma wyborów pośrednich. Animatorzy tracą w nich bezpośredni wpływ na to, kto miałby przez najbliższy czas „władzę” w grupie, za to zaletą jest możliwość ułożenia sobie harmonijnej współpracy przez wybraną grupę odpowiedzialnych (zwaną niekiedy radą pastoralną). Metoda ta może być bardzo skuteczna w grupach dużych (ponad 100 osób), gdzie grono animatorów liczy niejednokrotnie kilkadziesiąt osób. Możliwy jest jednakże odwrócony scenariusz, gdy grono animatorów, po uprzednim modlitewnym rozeznaniu, wybiera lidera, a ten dobiera sobie radę, jeśli jest to konieczne.

Podsumowując kwestię osobowości i sposobów wybierania liderów grup modlitewnych, powiedzić wypada, że bardzo wiele zależy od dojrzałości ludzi. Oczywiście nie zapominam w tym względzie o łasce Bożej, która jest obecna w naszym życiu duchowym już z natury działania Ducha Świętego. Od strony ludzkiej właśnie dojrzałość warunkuje właściwe decyzje. Jednocześnie przewyciężenie każdego wyzwania pojawiającego się w grupie – a do takich zaliczam sprawę przyjęcia jakiejś postugi i wybrania odpowiednich ludzi do odpowiednich zadań – prowadzi do wzrostu dojrzałości jej członków. Nawet porażki i błędy mogą posłużyć ku dobremu, więc nie należy się zrażać, gdy się pojawiają, choć po ludzku mogą nas one deprymować.

Dariusz Jeziorny

Katecheza nr 2: CECHY LIDERA

AUTOR: DOROTA SKIBIŃSKA

Najważniejsze w przywództwie chrześcijańskim nie są wrodzone predyspozycje, ale Boże namaszczenie. Bóg sam wybiera sobie ludzi i namaszcza ich swoim Duchem do sprawowania funkcji przywódcy. Ważne jest jednak, aby jego wspólnota rozpoznała to namaszczenie. Jeśli tak się nie stanie – nie uzna w nim Bożego wybrania i zadanie, do którego lider jest wezwany, nie zostanie wykonane. Namazczenie Duchem Bożym daje potrzebny autorytet i siły do wykonania powierzonego zadania, na miarę jego trudności.

Patrząc na karty Pisma Świętego możemy zauważyć, że gdy Bóg kogoś wybiera, nie zawsze jest to zgodne z oceną ludzką. Mojżesz miał defekt mowy, był lękliwy, więc nie miał cech naturalnego przywódcy, które predestynowałyby go do wypełnienia tak ważnej misji. Z kolei Dawid został namaszczony na króla, gdy miał zaledwie 14 lat. Nawet został przedstawiony prorokowi Samuelowi jako ostatni z braci, po ludzku patrząc – najmniej ważny i najśłabszy. A potem czekał jeszcze 33 lata, aż będzie rozpoznany przez Izraela.

Bóg nie zawsze wybiera tych ludzi, których byśmy się spodziewali, ponieważ w dziełach Bożych nie chodzi o ludzką siłę, lecz o mądrość Bożą. Istotą działania chrześcijańskiego przywódcy nie jest samo działanie, ale prowadzenie innych do Boga. To przywództwo ze swej natury jest pasterzowaniem – najważniejszym zadaniem lidera jest doprowadzenie ludzi tam, gdzie chce Bóg.

Namaszczenie to jednak dopiero początek. W przywództwie wzdramy latami – przypomnij sobie historię Józefa ze Starego Testamentu (Rdz 37-46).

Jakkolwiek przywództwo jest darem, wiele trzeba się jednak w trakcie nauczyć.

WAŻNE CECHY LIDERA:

Image- Umiejętność wyznaczania kierunku – lider musi umieć pociągać i zachęcać innych do pójścia za nim. Dobry lider jest człowiekiem wizji, powinien widzieć „naprzód”. Niektórzy przywódcy widzą poza bieżącą rzeczywistość, inni nie będą świadomi tej wizji, ale będą umieli wprowadzać ją w życie.

- Zdolność motywowania innych – do wysiłku, wytrwania w wierności Bogu i Jego dziełom.

- Twórczość – lider powinien widzieć rzeczywistość twórczo, jak i pomysłowo wychodzić z rozmaitych trudności.

- Empatia – pozwoli liderowi identyfikować się z ludźmi, rozumieć ich i współpracować z nimi. Dobry lider nie jest ponad ludźmi, ale z nimi.

- Stabilność – jako dawanie sobie radę z presją. Ważne, by lider nie dał się zaskakiwać przez rozwój sytuacji, ale by słucał Boga uprzedzająco i wiedział, co jest jego zadaniem.

- Koncentracja na celu, do którego zdąża i owocach, jakie chce osiągnąć.

- Rozeznanie – lider musi być człowiekiem rozeznanym, by wiedzieć, jak ma wykorzystać potencjał ludzki, który jest mu powierzony. Analizy pokazują, że 80% sukcesu pochodzi zaledwie 20% aktywności. Dlatego tak istotne jest, aby umieć efektywnie inwestować energię ludzi, by cel został osiągnięty.

- Dar motywowania innych – umiejętność komunikowania się, perswadowania, ale nigdy manipulacji. Lider powinien umieć przekonać zespół, że to, o czym mówi, jest ważne.

- Wytrwałość – nie chodzi o to, aby być sprinterem, ale długodystansowcem. Przywódca powinien umieć rozłożyć siły swoje i innych tak, aby wykonać zadanie do końca i – według słów św. Pawła – „ukończyć bieg” (2 Tm 4,7).

- Wiara – lider musi być człowiekiem głębokiej wiary i zawierzenia. Musi umieć słuchać tego, co mówi Bóg i być przygotowanym na ryzyko wiary.

Ćwiczenie dla lidera i animatora

Teraz spróbuj wybrać spośród wymienionych cech te trzy, w których czujesz się „mocny”, jak i kolejne trzy, które są twoją „piętą achillesową”. Zapisz je w swoim dzienniku. Gdy rozpoznasz słabość, zastanów się, jak możesz nad nią pracować. Ważne jest, aby znać siebie i być świadomym tego, co dla nas jest najważniejsze – to będzie nam wyznaczać dalszą drogę.

Na podstawie ICPE,

Seminarium prowadzonego przez Michelle Moran z Wielkiej Brytanii (luty 2000) w ramach Szkoły Ewangelizacji, opracowała: Dorota Skibińska